Rok VIII

Nr. 271

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2.89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Cecylji panny
Piątek: Klemensa p.

CHOJNICE, piątek dnia 23. listopada 1928 r.

Słońca wschód 7.38 zachód 15.54
Księżyca wschód 13.35 zach. 24.06

Żywy mur kolonistów niemieckich

jako obrona Prus Wschodnich

Niemcy narzekają na traktat Wersalski, że ich skrzywdził. Jeszcze większe prawo do takiej skargi mają polacy, bo po rozbiciu grabieżnego państwa Hohenzollernów wszystkie ziemie ongi polskie winny były odpaść od Rzeszy Niemieckiej

Wpływy cichych przyjaciół Niemiec potrafiły zrobić swoje, sparaliżować wolę Wilsona i sparodjować sprawiedliwość dziejową.

Ale czas robi swoje. Prusy Wschodnie coraz bardziej drżą o swoje losy przyszłe. Poruszaliśmy już tę sprawę kilkakrotnie. Nie schodzi ona jednak ze szpalt dzienników niemieckich — prze ciwnie, staje się coraz bardziej aktualną.

W ostatnich tygodniach niemal codziennie w prasie berlińskiej i w przemówieniach w Reichstagu i sejmie pruskim podnoszone są alarmy z powodu „niebezpieczeństwa polskiego", grożącego jakoby Prusom Wschodnim.

W czasie dyskusji w Reichstagu poseł niemieckiej partji ludowej, admirał Brueminghaus cytował, jako argument, stwierdzający istnienie tego niebezpieczeństwa, artykuł angielskiego publicysty zamieszczony w „Fortnightly Review", a mówiący o tem, że Prusy Wschodnie, jako wyspa, położona wśród terytorjów Polski, w ciągu lat kilkunastu muszą się stać częścią państwa polskiego.

Nacjonalistyczna „Börsen Ztg." przynosi specjalne uroczyste oświadczenie wschodnio-pruskiego „Heimat Bundu", protestujące przeciwko lewicowej „Welt Bühne", która w niedawnym artykule wskazała na tendencje separatystyczne, istniejące w Prusach Wschodnich.

„Heimat Bund" z oburzeniem nazywa oszczerstwem tego rodzaju artykuły i informacje, zarzucające różnym czynnikom w Prusach Wschodnich tendencje do połączenia się z Polską.

Niemniej ciekawe są wywody posła niemieckiego Trewiranusa, który omawiał w Reichstagu znaczenie pancernika „dla obrony Prus Wschodnich" przeciwko ewentualnemu atakowi ze strony Polski i podniósł, że w Prusach Wschodnich już obecnie wypowiada się przekonanie, iż Rzesza Niemiecka o niemcach w Prusach zapomniała że Rzesza godzi się z myślą o utarcie (!) Prus Wschodnich.

Zaprzestanie budowy pancernika może tylko wzmocnić te nastroje w Prusach a nawet — jak oświadczył poseł Trewiranus — będzie nieja ko zachętą (!) dla Polski.

Na przemówienie posła Trewiranusa natychmiast odpowiedział ponownie kanclerz Müller, oświadczając, że w Niemczech nikt nie myśli o lekceważeniu potrzeb i obrony Prus Wschodnich jednakże lepszą obroną Prus Wschodnich od budowy pancernika byłoby stworzenie żywego muru kolonistów niemieckich na pograniczu.

Ze słów kanclerza Müllera wynikałoby, że opinja niemiecka nie zbyt pewna jest swych praw do Prus Wschodnich, skoro dopiero „żywy mur kolonistów niemieckich" ma dać należytą obronę tym ziemiom!

Mur kolonistów! a więc ludność niemiecka Prus Wschodnich jest niewystarczająca i nie dość liczebna —trzeba ją przeto w sztuczny sposób wzmocnić!

Któż zatem jest tam liczebnie silniejszy od niemców? Odpowiedź jest tylko jedna — mazurzy polscy! Ale to słowo nie przeszło przez usta kanclerza Müllera. Ono jednak zawisło nad obradującym Reichstagiem i będzie narzucało się opinji świata coraz głośniej i coraz uporczywiej.

Czy odnowiłeś już przedpłatę

Srodowe posiedzenie sejmu

Bydgoszcz z 3 powiatami zostanie przyłączona do Pomorza

Taka zapadła uchwała sejmowa

Warszawa, 21. 11. Wczorajsze posiedzenie sejmowe mijało w ciszy i monotonji. Obrady toczyły się przy słabem zainteresowaniu posłów.

Najpierw pos. Czapiński (P. P. S.) interpelował marszałek w sprawie konfiskaty pisma „Chłopska Prawda" za przedruk interpelacji poselskiej, poczem przyjęto w III czytaniu ustawę o postępowaniu karno sądowem.

P. Langner (Wyzw.) referował wniosek w sprawie zmiany granic województwa poznańskiego. Wniosek ten w formie rezolucji wzywa rząd do przedłożenia ustawy, w myśl której od województwa poznańskiego miałoby być odłączone miasto Bydgoszcz z powiatami bydgoskim, szubińskim i wyrzyskim i przyłączone do województwa pomorskiego.

Przeciwko wnioskowi wystąpił pos. Michałkiewicz, dowodząc, że proponowana zmiana nie jest konieczna i przeciwną opinji ludności.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Langera, który przypomniał, że w sprawie tej zapadła jednomyślna uchwała komisji administracyjnej i że zmiany tej domaga się ludność Pomorza, proponowaną rezolucję Izba przyjęła znaczną większością.

Po uchwaleniu sprzedaży nieruchomości państwowych w kilku miejscowościach wybrano jako przedstawiciela Sejmu do komitetu skarbu narodowego p. Hołyńskiego z B. B.

Posła Stapińskiego postanowiono nie wydawać sądowi.

Następnie odrzucono nagły wniosek „Piasta" w sprawie działalności Banku Rolnego, zwłaszcza ograniczenia nadmiernego pośrednictwa przy kupnie ziemi.

W końcu debatowano nad rządowemi przedłożeniami podatkowemi.

Jak używają wolności

Zbiegli z grudziądzkiego więzienia złodzieje

dopuścili się znowu dwóch kradzieży

Chełmno, 21. 11. We wtorek 20 bm. rano wioskę Czarże w pow. chłemińskim obiegła potworna wiadomość o popełnionem w kościele miejscowym świętokradztwie. Mianowicie w nocy z poniedziałku na wtorek 20 bm. złodzieje włamali się przez okno do kościoła, otworzyli przemocą tabernakulum (szafkę na ołtarzu, w której przechowywany jest Przenajświętszy Sakrament) i zabrali puszkę z komunikantami. Puszka była mosiężna, pozłacana wewnątrz i zewnątrz, wartości 120 zł. Tabernakulum zostało przez złodziei poważnie uszkodzone. Okno, przez które świętokradcy dostali się do kościoła i przez które zeń wyszli, znajduje się dość wysoko, to znaczy, że musieli oni posługiwać się drabiną. — Wypadek tak zuchwałego świętokradztwa wywołał wśród ludności wioski zrozumiałe oburzenie.

Tej samej nocy w Popaszynie (również pow. chełmińskiego) okradziono sklep spożywczy p. Franc. Twysta, skąd skradziono pewną ilość słoniny oraz usiłowano włamać się do dworca w Popaszewie.

Podniesiona na nogi policja wszczęła energiczne dochodzenia i ustaliła już, że kradzieży tych dopuścili się zbiegli w ub. sobotę z domu karnego w Grudziądzu więźniowie. Jednego z nich, który brał udział w okradzeniu kościoła w Czarżach, mianowicie Józefa Czereskę ujęto.

Świętokradztwo pod Toruniem

Złoczyńcy rozbili w kościele tabernakulum.

Toruń, 21. 11. We wtorek 20 bm. wioskę Sarbinowo w powiecie toruńskim obiegła potworna wiadomość o świętokradztwie.

W nocy na 20 bm. złoczyńcy przemocą wtargnęli się przez okno do wnętrza świątyni, otwierając następnie gwałtem tabernakulum, z którego zabrali mosiężną złoconą puszkę z komunikantami. Tabernakulum zostało poważnie uszkodzone.

Ponieważ okno znajduje się wysoko, zbrodniarze musieli posługiwać się drabiną. Policja wszczęła dochodzenia.

Świętokradztwo wywołało zrozumiałe oburzenie ludności.

Z za kulis socjalistycznej gospodarki

Wydzierżawili sami sobie teatr za 8 gr. miesięczn.

Sosnowiec, 21. 11. Na trzy dni przed wyborami odbyło się ostatnie posiedzenie dawnej Rady Miejskiej, na którem zatwierdzono umowę magistratu, który wydzierżawił na okres 3 letni teatr miejski, własność i dobro wszystkich obywateli miasta, organizacji socjalistycznej „Tur" za cenę 1 złotego rocznie, to jest za 8 groszy miesięcznie. Gmach ten przedstawia wartość około miljona złotych a tenuta dzierżawna 1 zł rocznie rozumie się łącznie z oświetleniem teatru i remontem gmachu, co kosztować będzie miasto dodatkowo jeszcze wiele tysięcy złotych rocznie.

Nie wiecie dnia ani godziny

Jętrzejów, 21. 11. W dniu 16 bm. Florjan Stefaniec ze wsi Jawór pow. jędrzejowskiego mełł jęczmień na kaszę na kamieniu zwanym „jagielnikiem". W trakcie mlenia pękła obręcz przytrzymująca kamień i uderzyła Stefańca w głowę z taką siłą, że roztrzaskała mu czaszkę.

Samochód z ośmiu pasażerami

wpadł do rzeki.

Łódź, 21. 11. Wczoraj późnym wieczorem w Ozorkowie samochód, prowadzony przez szofera Ciesielskiego, znalazłszy się na zakręcie ul. Łączyckiej, spadł z mostu na rzece Rzurze do wody wraz ze znajdującymi się w aucie ośmiu pasażerami. Na szczęście rzeka w tem miejscu jest dość płytka tak, że obeszło się bez ofiar w ludziach, jeden tylko z pasażerów został pokaleczony odłamkami szkła. W sprawie tej policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Dyplomata ożenił się z panną sklepową

Londyn, 21. 11. Zdarzyło się to konserwatywnemu Anglikowi. Oto Mr. J. Landson-Johnston, attache ambasady angielskiej w Nowym Jorku człowiek bardzo bogaty, pokochał i poślubił Miss Betty Mc. Cormick, sprzedawczynię w jednym ze sklepów Noweko Jorku.

Była to jak powiadają „miłość na pierwszy rzut oka". Obecna pani Johnston została w ubiegłym roku obrana „królową piękności" przez studentów uniwersytetu Albany.

Wybuch we fabryce amunicji

Budynki fabryczne zupełnie zniszczone. — 4 zabitych i 4 rannych

Vincennes, 20. 11. W fabryce nabojów nastąpił wybuch. W chwili wybuchu większość robotników opuściła już zakład, tak że śmierć poniosły 4 osoby, a ranionych jest również 4.

Straszliwy wybuch zniszczył całkowicie składy fabryczne i szereg sąsiednich budynków.

Przedstawiciele władz z premjerem Poincarem, min. Tardieux i Painleve znajdują się na miejscu wypadku.

Paryż, 20. 11. W fabryce amunicji w Vincennes nastąpiła dzisiaj po południu straszna eksplozja.

Dotychczas zdołano stwierdzić 12 osób zabitych oraz większą ilość rannych. Pomiędzy ofiarami znajdują się wojskowi i cywilni.

Akcja ratownicza trwa: bliższych szczegółów na razie brak. Wiadomość o eksplozji została natychmiast zakomunikowana izbie deputowanych gdzie wywołała przygnębiające wrażenie.

Paryż, 20. 11. Eksplozja w Vincennes wydarzyła się w fabryce państwowej, leżącej pomiędzy poligonem artyleryjskim a torem wyścigowym St. Maur. Wybuch był tak silny że słyszano go w obrębie kilku kilometrów. Spowodował on rozbicie szyb nawet w dalszej okolicy.

Według agencji Havasa nastąpił tylko jeden wybuch. Przypuszcza się, iż eksplozja wydarzyła się w oddziale przesiewania prochu lub przy transporcie skrzyni z zapalnikami.

Jako szczęście uważać należy, że w pobliżu niema składu amunicji, który niewątpliwie wyleciałby w powietrze.

W fabryce zajętych było około 1000 robotników, którzy pracują pod kierunkiem oficerów od działów saperskich.

Według dziennika „Soir" zaalarmowano silne oddziały wojska oraz straż ogniową, która natychmiast przystąpiła do prac ratunkowych. Do godziny 19 nie można było otrzymać żadnych bliższych szczegółów.

Według Havasa do godziny 18 wydobyto znie kształcone zwłoki czterech osób, oraz dwie kobiety ciężko ranne.

Na miejsce wypadku udali się prezydent ministrów Poincare, minister spraw wewnę. Tardieu oraz minister wojny Painleve.

Wylew rzeki Missisippi

1000 rodzin bez dachu. — 10 milj. dolarów szkody

Nowy Jork, 21. 11. Wskutek bezustannych deszczów rzeka Mississippi wylała, wyrządzając olbrzymie szkody na sumę około 10 miljonów dolarów. Dotychczas powódź zalała cały szereg wiosek, zwłaszcza w stanie Mississippi. Pod wodą znajdują się olbrzymie obszary. Przeszło 1000 rodzin pozostało bez dachu na głową.

W stanie Kanzas i Illinois wezbrane wody do sięgły krańców nadbrzeżnych wałów. Pod Quinсey woda przerwała wały i zalała szereg terenów nadbrzeżnych. Wezbrane wody Cumberland zerwały most kolejowy pod Pineville w stanie Kentucki.

Rokowania polsko-niemieckie

będą wnet podjęte.

Berlin, 21. 11. Przerwane przed kilku tygodniami rokowania handlowe polsko - niemieckie zostaną w najbliższych dniach podjęte. Podjęcie rokowań handlowych polsko-niemieckich nastąpi w formie wspólnej konferencji przewodniczących obydwu delegacji pp. Hermesa i Twardowskiego w Warszawie. Ze strony niemieckiej przed łożone zostaną nowe propozycje dotyczące impor tu artykułów rolniczych i hodowlanych z Polski do Niemiec, które jednakże Niemcy uzależnią od zajęcia przez stronę polską stanowiska wobec listy życzeń niemieckich dotyczących eksportu artykułów przemysłowych z Niemiec do Polski. Wznowienie rokowań następuje po decyzji gabinetu niemieckiego którą poprzedziły długotrwałe pertraktacje pomiędzy zainteresowanemi resortami ministerjalnymi. Specjalnie niemieckie ministerstwo wyżywienia przedstawiło warunki, na jakich Niemcy podjąć mogą rokowania handlowe z Polską.

Zwycięstwo robotników narodowych

Toruń, 21. 11. Ostatniej niedzieli odbyły się w powiecie toruńskim wybory do Rady Kasy Chorych. Jak wiadomo, pracodawcy postawili listę kompromisową wskutek czego w tym kierunku uniknięto wyborów. Natomiast pracobiorcy postawili 2 listy, a mianowicie lista nr. 1. — Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i nr. 2. — Związki klasowe. Agitację przedwybor. wyprzedziły 2 wiece, bowiem w ub. piątek wiec taki zwołało Z. Z. P na sali „Villa Nova", na którym odpowiedni referat wygłosił poseł p. Malinowski z N. P. R. z Torunia, zaś w sobotę odbył się w lokalu p. Jankowskiego podobny wiec zwołany przez Zw. Kl. na którym wygłosił referat polityczny poseł p. Nehring. Dzięki staraniom naszej dzielnej policji spokoju nie zakłócono. W niedzielę odbywały się wybory w godzinach od 8 rana do 8 wieczorem. Uprawnionych do głosowania było około 8000, zaś obowiązek wyborczy spełniło tylko około 2000 osób. Jak z dotychczasowych obliczeń głosów wynika, uzyskało Z. Z. P. 16 mandatów, zaś Zw. Kl. tylko szesnaście.

A zatem robotnicy narodowcy N. P. R. prawica uzyskali olbrzymią większość, natomiast Zw. Kl. socjaliści ponieśli klęskę, której się nigdy nie spodziewali bowiem przed wyborami „obiecywali sobie" bodaj aż 15 zastępców w RadzieKasy Chorych. — Łabna byłaby to gospodarka.

Napad na probostwo we Wabczu

Chełmno, 21. 11. Ubiegłej nocy dokonano włamania do probostwa w Wabczu, pow. Chełmno, gdzie bandyci związali ks. proboszcza Pucinkowskiego, poczem skradli z kasy i biurka pieniądze kościelne w łącznej sumie około 1000 zł., a pozatem zabrali różne przedmioty wartościowe. Przy sie rabowania sprawcy odgrażali się proboszcz. że w razie gdyby wzywał pomocy, zastrzelą go. Sprawców było trzech.

Na czem to polega?

Człowiek, w którego ręce wszystko kamienieje

Paryż, 21. 11. Niejaki Gaillard kupiec z Londynu, przedstawia światu naukowemu zagadkę trudną do rozwiązania, prawa bowiem jego ręka posiada własności niezwykłe.

Dwaj badacze lugduńscy, którzy poddali Gaillarda skrupulatnemu badaniu, mianowicie, dyrektor policyjno - technicznego laboratorjum w Lugdunie, dr. Locard, tudzież profesor fizyki na uniwersytecie lugduńskim. dr. Richard oświadczają, że nie może być tu mowy o jakichkolwiek sztuczkach kuglarskich.

Liczne doświadczenia wykazały że wzięte w prawą rękę przez Gaillarda świeże, krwawiące się jeszcze mięso, zmienia się wkrótce w kawał suchej skóry brunatnej. Małe ryby, żaby i ptaki kamienieją w ręce Gaillarda, a choć pozostawione są następnie całemi tygodniami na świeżem powietrzu, nie podlegają wcale rozkładowi.

Wyłączone jest, zdaniem dr. Locarda, użycie przez Gaillarda jakichkolwiek środków chemicznych, gdyż środki wywołujące podobne skutki, są znane i nie mogłyby być ukryte w ręce.

Podczas doświadczeń dokonywanych przed kil ku dniami, nasiona, potrzymane w ręce Gaillarda, traciły moc rozrodczą, a dojrzałe kartofle zamieniały się w twarde, ciężkie kule.

Gaillard odkrył tę szczególną właściwość swoją przypadkowo, a dodać należy, że lewa jego ręka jest zupełnie normalna i doświadczenia z nią czynione nie dały żadnych wyników.

Prawdziwa awantura żydowska.

W Siedlcach żydówki chciały zabić rabina

że nie zajął się opuszczonem dzieckiem.

Lublin, 21. 11. Siedlce miały onegdaj dużą sensację. Mianowicie na schody, wiodące do mieszkania rabina, podrzucono obrzezane niemowlę. Dzieckiem nie chciał się nikt zająć, wobec czego policja umieściła je w polskim żłóbku.

Fakt ten spowodował niebywałą awanturę. Na wieść o tem, że niemowlę umieszczono w katolickim żłóbku, tłum złożony z kilkudziesięciu żydówek wdarł się do synagogi podczas nabożeństwa. Kobietom przewodniczył niejaki Wiktor Kramarz. Do tłumu żydówek przyłączyło się kilkudziesięciu robotników pod przewodnictwem niejakiego Orzecha. Rozpoczęła się awantura w synagodze, a kiedy pobito jednego z napastników robotnicy usiłowali zlinczować kilku bogatych kupców, którzy jednak zdołali na czas się przed rozwścieczonem tłumem usunąć.

Przywódcy tłumu rozpoczęli w pewnej chwili w synagodze wiec. Zajście zlikwidowała policja.

Wrogowie polskiej państwowości.

Atleta szefem ukraińskiej bandy

szpiegowskiej.

Lwów, 21. 11. Władze wojskowe wykryły we Lwowie szeroko rozgałęziona organizację szpiegowską, która działała na terenie województwa lwowskiego i tarnopolskiego. Na czele tej organizacji stał niejaki Włodzimierz Soroka, występujący w walkach atletów jako reprezentant Ukrainy, Soroka został powołany do 6 pułku lotniczego stacjonowanego we Lwowie. Miał on dostęp do samolotów, co umożliwiało mu badanie ich konstrukcji. Soroka założył w Tarnopolu własną bandę szpiegowską i dysponował znacznemi funduszami. Kolegom z pułku donosił, że organizacja ta ma na celu zdradę tajemnic wojskowych, na co ci zgodzili się pozornie, poczem zameldowali o wszystkiem dowódcy pułku. Soroka został aresztowany. Wydał on resztę członków bandy, których osadzono już w więzieniu. W mieszkaniu Soroki wykryto wielki skład dokumentów.

Trzęsienie ziemi na G. Śląsku

Trwało przez 10 sekund

Bytom, 21. 11. Wczoraj o godzinie 5 rano mieszkańcy Bytomia zostali zbudzeni wstrząśnieniem ziemi, które trwało 10 sekund. Wstrząśnienie było tak silne, że meble oraz inne sprzęty zaczęły się chwiać. Najsilniej odczuto je w północnej części miasta.

Możliwe, że przyczyną wstrząsu było osunięcie się ziemi w nieczynnych już kopalniach.

Włamywacz, żyjący jak miljoner

posiada auto i stajnię wyścigową.

Berlin, 20. 11. Jeden z najciekawszych i najniebezpieczniejszych włamywaczy berlińskich, Karol Bernatot, którego występy cechowała pewna oryginalność i duża inteligencji, zdołał uciec z więzienia Golinow na Pomorzu w nieprawdopodobny wprost sposób. Bernatot, który odsiedział już 5 lat z 10 lat kary, przeszedł w jasny dzień przez bramę więzienia w swem ubraniu więziennem.

Jak mu się to udało, jest do tej pory niewyjaśnione. Udał się on do swego przyjaciela, mieszkającego w pobliskiej miejscowości Naugard. Tu jednakże spostrzegli go mieszkańcy i zaalarmowali policję. Straż obsadziła wejście do domu, uciekinier skorzystał jednak, gdy strażnik oddalił się kilka kroków od domu i zręcznie opuścił go w ubraniu przyjaciela.

Udał się następnie do Berlina, skąd odesłał swoje więzienne ubranie do zakładu karnego w Golinowie z listem, w którym wyjaśnia, że jest znawcą prawa i nie chce z niem zadzierać, przywłaszczając sobie cudzą własność. Prócz tego zawiadomił telefonicznie swych byłych obrońców w Berlinie, że sam sobie udzielił urlopu, ponieważ chce przeprowadzić rewizję swojego procesu w Berlinie

Berlińska policja używa wszelkich środków ażeby dowcipnego uciekiniera przyłapać. Bernatot ma na swem sumieniu liczne włamania i kradzieże hotelowe. Posiadał on luksusowo urządzone mieszkanie, którego meble pochodziły przeważnie z kradzieży. Rozporządzał on również piękną bibljoteką wyborowych dzieł, miał dwa luksusowe auta oraz trzy konie wyścigowe.

Samotność prowadzi do warjactwa.

Obłąkany strażnik na wieży

Wiedeń, 20. 11. W miasteczku Steyr w Górn. Austrji, znajduje się z dawień dawna budynek straży ogniowej z wysoką wieżą. Służbę na wieży pełnił do ostatnich czasów stary inwalida, niejaki Leopold Geisler, który całemi tygodniami, niekiedy i miesiącami nie opuszczał swojej celi. Od kilku dni zauważono, że z wieży padają wielkie kamienie i polana drzewa na ulicę ,przyczem było kilka wypadków skaleczenia przechodniów Ludzie myśleli z początku, że stara wieża rozpada się i wali, atoli komisja budowlana, po zbadaniu budynku, nie znalazła nic groźnego.

W kilka dni potem zaczęła wieża znowu bombardować deskami, kamieniami i belkami. Wielu ludzi zostało trafionych, a kilka odniosło poważne obrażenia. Olbrzymi kloc drzewa uderzył przejeżdżające auto i uszkodził karoserję auta. Wezwano policję i ta przekonała się, że strażnik z wieży zrzuca na dół to wszystko. W jego celi znaleziono cały arsenał kamieni i ciężkich kloców, których używał jako pocisków na przechodzących ulicą ludzi. Cud jakiś, że obeszło się bez śmiertelnego wypadku, gdyż pociski te leciały z wysokości blisko 70 mtr.

Policja zabrała strażnika do szpitala warjatów, gdzie stwierdzono, że człowiek ten jest istotnie chorym umysłowo. Jak lekarze twierdzą, samotność i odcięcie od świata zwichnęły równowagę umysłową nieszczęśliwego.

Śmierć na posterunku

Jadąc do chorego lekarz skonał w dorożce

Poznań, 21. 11. W niedzielę zmarł w Poznaniu w 65 roku życia znany ginekolog dr. Łazarewicz. Zmarły jeszcze w niedzielę brał udział w jubileuszu „Nowin Lekarskich", których był swego czasu naczelnym redaktorem. Prezes dr. Karbowski w czasie uroczystości niedzielnych w przemówieniu swem podkreślił zasługi dra Łazarewicza. Nazajutrz wezwano go do pacjenta, mimo iż czuł się niezdrów, wsiadł do dorożki i kazał się zawieść do chorego. Gdy dorożka stanęła przed onym domem, dr. Łazarewicz był już konający. Mimo natychmiastowej pomocy dra Janowicza dr. Łazarewicz zmarł na jego rękach.

12 miljonów ludzi umiera z głodu

Pekin, 21. 11. Według ostatnich wiadomości podanych przez międzynarodowy komitet pomocy ludności chińskiej, dotkniętej klęską głodu, 12 miljonom mieszkańcom Chin środkowych i północnych grozi śmierć głodowa. Istnieje obawa, że liczba ta wzrośnie do 20 miljonów z chwilą gdy klęska głodu osiągnie swój punkt kulminacyjny W celu zapobieżenia klęsce głodowej komitet potrzebuje conajmniej 40 miljonów dolarów meksykańskich.

Oryginalny wyzysk.

Artystka do wynajęcia

Berlin, 21. 11. Przed berlińskim sądem pracy toczy się proces, rzucający osobliwe światło na stosunki, panujące w świecie filmowym. Przedsiębiorca kinematograficzny i reżyser filmowy Fritz Lang, posiadający własną niewielką wytwórnię, zawarł kontrakt z „wschodzącą gwiazdą" niemiec ką 18 letnią panną Dyers, pozostawiając sobie prawo rocznego wymówienia; panna Dyers zaś zo bowiązała się grać do filmu w ciągu sześciu lat, pobierając 600 marek miesięcznie. Pomysłowy reżyser korzystał ze swego kontraktu w ten sposób iż „wypożyczał" artystkę innym przedsiębiorstwom filmowym, oczywiście za wyższą cenę, ciągnąc znaczne zyski. Niemiecka firma „Defu" płaciła Langowi za „wynajęcie" gwiazdy po tysiąc marek miesięcznie, inne zaś francuskie towarzystwo filmowe, nawet po 8 tysięcy miesięcznie! Wyzyskiwana panna Dyers dowiedziała się obecnie, że ma być „wypożyczoną" Ryszardowi Oswaldowi za 24 tysięcy marek, zaprotestowała przeciwko tej tranzakcji i zażądała od sądu rozwiązania kontraktu, sprzeciwiającego się dobrym obyczajom. Jednak reżyser Lange nie chce dobro wolnie zrezygnować ze swego „towaru do wynajęcia" i broni przed sądem swych „praw legalnych".

Księdzu męczennikowi udała się ucieczka

z więzienia bolszewickiego.

Warszawa, 21. 11. Ks. kanonik Tarnowski, b. sekretarz śp. ks. arcybiskupa Cieplaka, skazany został przez sąd sowiecki wraz z arcybiskupem na śmierć, a następnie „ułaskawiony" i zesłany na Sybir.

Ks. kanonik wraz z pewnym młodym arystokratą - Polakiem zbiegł ze zesłania i po przebyciu 700 kilometrów uciążliwej drogi dotarł do granicy chińskiej.

Obecnie obaj b. zesłańcy znajdują się już w Londynie, w drodze powrotnej do Ojczyzny. Wiadomość tę całe społeczeństwo polskie przyjmuje z ogromna radością.

Ogień buntu w Afganistanie

rozgorzał na dobre.

Kabul, 21. 11. W północno wschodnim Afganistanie, tuż na granicy Indyj wybuchły rozruchy dzikich szczepów. Komunikacja karawanowa na głównej drodze między Indjami a Afganistanem została przerwana, ponieważ powstańcy napadają na karawany i rabują je. Bandy uprowadziły dwóch anglików jako zakładników. Angielskie samoloty wojskowe wyruszyły z Indyj celem pod jęcia walki z powstańcami. Planowane jest również wysłanie indyjsko-afgańskiej ekspedycji kar nej. Powstanie to wybuchło z powodu wprowadzenia reform europejskich przez króla Amanullaha.

Trupzamordowanego leżał w błocie

przez półtorej doby.

Grudziądz, 21. 11. Onegdaj w nocy robotnik sezonowy Wroński podczas sprzeczki z towarzyszem swym Jerzym Wawrzyniakiem, w majątku Wyżno pow. grudziądzkiego na podwórzu folwar cznym padł trupem na miejscu. Policja szybko wykryła mordercę i zakutego w kajdany odstawiła do więzienia. Trup Wawrzyniaka pozostał na miejscu zbrodni aż do przybycia komisji sądowej, która zjawiła się dopiero następnego dnia wieczorem tak, że trup przez półtory doby leżał w błocie na deszczu i stanowił okropny widok zwłaszcza dla dzieci zamordowanego.

Teraz żałuje swej porywczości

gdy dostał 3 lata więzienia.

Bydgoszcz, 21. 11. Onegdaj odbył się epilog ponurej tragedji jaka swego czasu miała miejsce we wsi Pomieczyn. Mianowicie niejaki Korczykowski, właściciel sklepu kolonjalnego żyjący z swą rodziną w ustawicznej niezgodzie pewnego dnia upił się i w takim stanie wrócił do domu z zamiarem pozbycia się swej małżonki. Ta ostatnia jednak uciekła do rodziców, wobec czego Korzyczkowski pognał za nią, wstępując po drodze do swego szwagra Belinga, do którego oddał kilka strzałów. Beling, który uszedł cało, rzucił się na strzelającego, przyczem wywiązała się bójka, w czasie której Korzyczkowski zabił obecnego przy tej scenie niejakiego Krafta. Sąd skazał Korzyczkowskiego na 3 lata ciężkiego więzienia.

KRONIKA CZERSKA.

Czersk, dnia 22. 11. 1928.

Wrócił po 10-ciu latach, jednakże po paru dniach znowu się oddalił.

Zamieszkujący przy ulicy Tucholskiej robotnik Dolny, opuścił przed 10-ciu latmi żonę swą, pozostawiając ją wraz z 5-ciu dziećmi na łasce losu. Żona ciężką pracą utrzymywała całą rodzinę przez długie lata, później dopomogły matce dorastające dzieci. Mąż przez cały czas nie dawał nic o sobie słyszeć, aż dopiero nagle jednego z ubiegłych dni zjawił się u progu rodzinnego. Żona nie chciała zrazu nic o nim wiedzieć, jednak że na prośby jego zatrzymano go w domu. Nie pozostał tu jednakowóż długo, gdyż zapewno tęsknota do jego wędrownego życia, porwała go ponownie w świat; oddalił się w ubiegły wtorek ponownie bez wieści, a z nim razem przepadł także 21-letni syn jego Leopold. Sprawdziło się tu przysłowie, iż „jabłko od drzewa daleko nie opadnie".

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.

Poznań, dnia 20 11. 1928.

Wołów 79, — buhaji 165, — krów 318.

Spędzono: 562 szt. bydła; 2099 świń; 463 szt. cieląt; 236 owiec. szt. kóz szt. — prosiąt.

Razem 3360 zwierząt.

Ceny loco targowica Poznań, łącznie z kosztami handlowemi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Bydło:

A. Woły.	
pełnomięsne wytuczone woły, od lat 4 do 7	150—157
B Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	150 - 156
b) pełnomięsne młodsze	140—146
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	164—176
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	146—152
d) miernie odżywione krowy i jałówki	116—122
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczone	150—160
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	140—146
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	130—136
e) liche ssaki	116—124

Owce:

Opasy chlewne.	
a) jagnięła tuczne i młodsze skopy tuczne	144—150
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	120—130
b) miernie odżywione skopy i owce	—

Swinie:

b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	212—216
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	204—208
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	186—194
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	174-180
f) maciory i późne kastry	150—190

Przebieg targu spokojny.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz **za 100 kg., w złotych.**

Żyto	34,50—35,00
Pszenica	43,00—44,00
Jęczmień przemiałowy	33,50—34,50
Jęczmień brow.	35,50—37,50
Owies	31,75—32,75
Mąka ż. 70% wł. work.	—48,50
Mąka p. 65% wł. work.	62,50—66,50
Ospa pszenna	26,50—27 50
Ospa żytnia	26,00—27,00
Ziemniaki fabryczne	5,90—6,20
Groch polny	45,00—48,00
Groch Victorja	65,00—70,00
Słoma żytnia prasow.	5,70—6,00
Siano luźne	14,00—15,50
Siano I. nadn.	15 50—17,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny orjentacyjne notuje się parytet Poznań.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 25. 11. 1928 o godz. 12 w lokalu p. Jaźdżewskiego (Restauracja pod Złotym Lwem).

Na porządku dziennym ważne sprawy, m. in. wykład o prowadzeniu ksiąg gospodarczych i sprawa założenia Seksji Maszynowej przy Kółku Rolniczym. O liczny udział prosi Zarząd.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 25 listopada 1928 r. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Gościecie mile widziani. Zarząd.

Tow. Pszczelnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 2-giej po poł. w lokalu p. Jaźdżewskiego. Porządek obrad: 1. Wykład o chorobach zakaźnych pszczół. 2. Ubezpieczenie na wypadek strat z powodu chorób. O liczny udział szan. członków prosi

Zarząd.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 22 listopada 1928 r.

Nasz nowy dodatek

Do dzisiejszego numeru gazety dołączamy pierwszy numer zapowiedzianego dodatku powieściowego p. t. „Kraina powieści". Będzie wychodził on dwa razy w tygodniu w wtorek i w czwartek. Obecnie drukujemy w dodatku dalszy ciąg powieści „Tajemnica starej chaty" i „Fabiola".

Sprawozdanie z wyników „Tygodnia Lotniczego w Chojnicach.

Dochód:

1) 4 września koncert w „Ogrodzie Dworcowym"			
a) Loterja fantowa	250,—		
b) Wstęp i dowolne datki	141,22	—	391,22 zł
2) 10 września zbiórka uliczna			84,82 zł
3) Zbiórka w powiecie chojnickim			243,10 zł
Cały dochód			719,19 zł
Rozchód			30,65 zł
Pozostaje czysty dochód			688,54 zł

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Powiatowy Komitet L. O. P. P. Chojnice.

Przewodniczący: Weiss, Starosta powiatowy. Sekretarz Papiocki, Kier. szkoły. Skarbnik: Roman Stamm, Kupiec.

Apel do Katolickiej Młodzieży Polskiej.

Zanosimy gorący apel i wzywamy was Druhowie do pracy. Już tylko kilka miesięcy dzieli nas od Ogólno-polskiego Zlotu w czasie P. W. K. w Poznaniu. Złot ten będzie egzaminem sprawności i tężyzny fizycznej naszej organizacji.

Druhowie. Nie zaniedbujcie ćwiczeń fizycznych. Pokażmy społeczeństwu, które nas jeszcze nie rozumie całkowicie, — co może silna wola i wytężona praca.

Uczęszczajcie regularnie na wszystkie ćwiczenia, bo tylko Ci wezmą udział w Zlocie i przy tem zwiedzą wystawę, którzy regularnie uczęszczać będą na ćwiczenia.

Gotów

Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na Diec. Chełmińską.

Kradzież dwóch ubrań.

Kupcowi Zinmnemu z Chojnic skradziono dwa ubrania męskie, które wisiały w pokoju mianowicie na drzwiach. Natychmiast wszczęty pościg dał pomyśny wynik. W niespełna trzy godziny policja wykryła sprawę i poszkodowanemu zwrócono ubrania. Kradzieży dokonał w tym domu zajęty pracownik, który się też zaraz do winy przyznał. Do mieszkania p. Zimnego dostał się zapomocą klucza. I znów ów pracownik, który już był za podobne sprawki karany, będzie musiał zapewnie za swoje przestępstwo odpowiadać przed sadem.

Amator cudzego roweru.

Mimo, iż sezon wyścigów rowerowych już się skończył, to jednak znalazł się jeden zapalony cyklista, który chcąc sobie przedłużyć ten sezon, musiał w jakkikolwiekbądź sposób zdobyć rower. Nic przecież łatwiejszego, jak taką rzecz „skęcić". Otóż niejakiś Labot Paweł z Granowa, pow. Chojnice, zatrzymując się w Chojnicach, pozostawił swój rower w szopie, należącej do kupca Urbana, Amator cudzej własności cieszy się napewno swą zdobyczą. Życzymy mu jednak, oby nie na długo. Poszkodowany zaś niebardzo się ucieszył, kiedy dowiedział się, że jego rower, „dostał nogi". I musiał zapewne p. Labot odbyć swą drogę powrotną t. z. do Granowa pieszo.

Dostał napadu kurczowego w sądzie.

We wtorek przed południem toczyła się przed Wydziałem Karno-Skarbowym w Chojnicach rozprawa przeciw niejakiemuś Borowiczowi, fryzjerowi z Sępólna. Nagle oskarżony dostał ataku kurczowego i zaczął wić się konwulsywnie. W pierwszej chwili przerażenie ogarnęło wszystkich obecnych w sądzie. Rozprawę muciano przerwać. Tylko z trudem udało się przy pomocy czterech ludzi usunąć nieszczęśliwego z sali. Jak opowiada woźny już po ra drugi oskar. dostał na rozprawie podobnego napadu, wskutek czego musiano rozprawę przerwać. Dopiero po poł. o godzinie 4 dokończono wczorajszą rozprawę. Pod koniec rozprawy dawały się u oskarżonego ponownie odczuć pewne odznaki napadu kurczowego. Mimo to można było wydać na niego wyrok i skazano go na 30 zł grzywny.

Na środowym targu.

Na środowym targu płacono za: funt masła 3,80 — 3,85, a żądano zaś 4,00 zł, mendel jaj 3,75 zł, żywe gęsi 12,50 zł sztuka, bita gęś, tłusta do 2,00 zł funt, kaczki sztuka 5,50 zł, żądano 5,75, kury 5,00 zł, sztuka, indyki 10,75 zł — 11 zł sztuka, marchew 0,30 zł funt, jabłka 0,40 — 0,60 zł funt, gruszki 0,25 — 0,50 zł, cebula 0,25 zł funt, śliwek nie było, mendel kapusty do kiszenia 3,30 — 3,50 zł Płacono za centnar żyta 16,00 zł, jęczmienia 17,00 zł, owsa 17,55 zł, pszenicy 20,00 zł, słomy 4,00 4,20 zł, siana 6,80 zł, kartofli 3,50 — 4,00 zł.

Wszystko dla higjeny.

Na wczorajszym targu można było zauważyć, że niektóre stragany rzeźnickie było malowane białą olejną farbą. Otóż jak się dowiadujemy, wydał wojewoda pomorski rozporządzenie, mocą którego wszystkie stragany rzeźnickie muszą być malowane białą olejną farbą. Inne stragany zaś, jak owoców i ryb muszą być malowane szarą olejną farbą. Termin upływa z dniem 1 grudnia tego roku I znów będzie poczyniony jeden krok wprzód w dziedzinie higjeny.

Więźniom ideowym i politycznym z lat 1914-1921

do wiadomości: Na ostatnim zjeździe b. więźniów ideowych i polit. z lat 1914 — 21 jaki się odbył 10 bm. w Warszawie, Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem gener. dyw. Kazim Sosnkowskiego, zamianował p. Mieczysława Noskowicza redaktora z Poznania przewodniczącym na Pozańskie i Pomorze uprawniając go zarazem i jedynie do zorganizowania Oddziału Związku na województwo Pozańskie i Pomorskie.

Przewodniczący p. Noskiewicz organizuje oddział w bezpośrednim kontakcie z naczelną władzą czyli Komitetem Organizacyjnym w Warszawie.

Wszyscy byli więźniowie ideowi i polit. z Poznańskiego i Pomorza winni w najkrótszym czasie zgłosić się do niego osobiście lub piśmiennie z podaniem dokładnego adresu.

Komu z b. więźniów ideo-polit. zależy na uzyskaniu Odznaki Pamiątkowej „Więźniów ideowych" winien złożyć lub nadesłać podanie, zaopatrzone życiorysem, oraz uwierzytelnionym odpisem wszelkich posiadanych dokumentów. Podanie musi być zaopinjowane przez dwie osoby powszechnie znane ze swej działalności niepodległościowej.

Do listów z żądaniem informacji odn. odpowiedzi należy dołączyć znaczek pocztowy.

Biuro przewodniczącego organizacji na Poznańskie i Pomorze znajduje się w Poznaniu przy ul. Bydgoskiej 5. III p. Otwarte dla interesentów w dni powszednie od godz. 8 do 10 i 15 do 18. W niedzielę i święta od godz. 10 — 13.

„Święte Kłamstwo".

Kino „Nowości" wyświetla dziś w czwartek i jutro w piątek wspaniały pean, na cześć szlachetnej miłości i poświęcenia w filmie p. t. „Święte Kłamstwo" podług najpopularniejszej powieści słynnej bojowniczki o prawa kobiece laureatki Nobla Karin Michaelis. Rewelacyjne arcydzieło największej miłości i bohaterskiego poświęcenia. W rolach głównych: europejska „Mary Carr", „Sybill Morell" i „Otto Gebühr". Film ten, odznacza się niebywałym wprost realizmem i głębią uczucia. Film ten, przewyższa o wiele słynne w swoim czasie arcydzieło filmowe p. t. **„Matka".** Zdjęcia dokonano w New-Yorku, Kopenhadze i porcie Keterminde. Każdy mężczyzna i każda kobieta, powinni film ten widzieć.

Państwowe Nadleśnictwo Klosnowo
sprzedaje w drodze licytacji
dnia 7. grudnia 1928 r.
o godz. 10-tej w oberży pana Gierszewskiego w Charzykowie 2474

drewno opałowe

(szczapy, wałki i chróst gruby) z rewirów Fu-ka, Bachorze i Drzewicz.
Zapłata natychmiast.

Państwowy Nadleśniczy.

100 zł. nagrody

otrzyma ten, który nam wskaże miejsce przechowanego, przez pana Sylwestra Tokłowicza, Chojnice, Dworcowa, samochodu ciężarowego, marki Chevrolet P. M 51169, który jest naszą własnością. Wiadomości proszę skierować do Fa. Ryszard Gehrke, centrala samochodów, Chojnice tel. 108.
Danziger Automobil Werke Stielow u. Foerster.

Walter Heyn
mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór
tapet bord i listew od 85 groszy
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek 22 i 23 bm. o godz. 8.15
Rewelacyjny film! Potężny pean na cześć miłości i poświęcenia! Niebywały szlagier!

Święte Kłamstwo

podług najpopularniejszej powieści słynnej bojowniczki o prawa kobiece **Laureatki Nobla Karin Michaelis.** W rolach głównych: **Mary Carr** znana z obrazu **„Matka"**, oraz **Sybill Morell i Otto Gebühr. Entuzjazm całego świata!** Film wyświetla się już przez kilka miesięcy w **New-Jorku, Berlinie, Paryżu i Londynie. Film niepotrzebujący reklamy!** 2473

Wszyscy winni zobaczyć to arcydzieło! Pomimo olbrzymich kosztów - ceny zwykłe.
Koncert wzmocniony!
Prosimy o wcześniejszy zakup biletu, celem uniknięcia natłoku przy kasie!

Plus w księdze gospodarstwa domowego...



Postępy w gospodarstwie domowem sprawiają niewątpliwie radość. Do tego potrzeba jednak oszczędnego i mądrego gospodarowania. Pani domu, używająca do prania Persilu, wie, że oszczędza. Nie potrzebuje używać przytem ani mydła, ani proszku mydlanego, a zawsze ma pranie w najwyższym stopniu łatwe i przyjemne.

Persil dobrze użyty zaoszczędza węgiel, zaoszczędza czas, zaoszczędza pracę, zaoszczędza pieniądze!

Zagubioną
dnia 11. 11. 28.
legitymację urzędową Nr. 2067.
na nazwisko
Franciszek Pieczora
Przodownik Straży Celnej —
unieważniam
przod. Fr. Pieczora.

Zgubiłem
książkę wojskową
na nazwisko. 2480
Władysław Zieliński
Hamermłyn p. Zapceń.

Gospodarstwo
32 morg.
sprzedam zaraz.
Behrendt,
Sławęcin. 2470

Powidła śliwkowe i burącz.
poleca
A. Ludwig.

Dobrze utrzymane
futro męskie
z kołnierzem bobr.
na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom 2475

Baczność!
Wielka zabawa taneczna
połączona z różnemi niespodziankami odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. w sali Madurajskiego w Angowicach.
Początek o godz 5-tej
Nowa orkiestra.
2472 **Gospodarz.**

Prima
holenderski
kakao
najlepszej marki u 2470
A. Ludwig'a.

Pierwszorzędna
kapusta kiszona
żółty. zielony i obrany
groch
poleca 2477
A. Ludwig.

Sprzedam tanio
rower
mało używany
Adres wskaże eksp. Dzien. Pom. 2465

Swieże śledzie
piklingi
sielawki
śledzie i łosoś.
Sery deserowe, marynaty i konserwy rybne.
poleca 2492
Fr. A. Ciepliński
Chojnice Człuchowska 7.

Wyborny
ser szwajcarski
sardynki w oleju
sardele, sardel. i anchowis, masło minogi i śledzie opiekane.
poleca 2481
A. Ludwig.

Prima
sielawki i piklingi
świeżo nadeszły 2470
A. Ludwig.

Poszukuję zaraz próżnego
1—2 pokoj. mieszkania z kuchnią
Zgł. do eksp. Dz. Pom. Komorne płacę za rok zgóry.

Ogłaszajcie w Dzien. Pomorskim.

Wielka jasna
piwnica i pokój umeblowany
z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. 2469
Dworcowa 2 part.

Samotny pan poszukuje zaraz 2471
1—2 ładnie umebl. pokoi
słonecznych, możliwie w zachodniej części miasta. Zgł. do eksp. Dz. Pom.

Uczeń
z lepszem wykształceniem szkolnem, syn uczciwych rodziców może się zgłosić.
J. Szyszke
skład delikatesów i wina.

Olej do podłogi
Pierwszorzędny gatunek bez **nieprzyjemnego zapachu** po najtańszej cenie **dla szan. urzędów ceny ulgowe**
Oliwy do maszyn.
Z powodu **korzystnego** zakupu **większej** ilości oliwy oferuję oliwy po znacznie zniżonej cenie.
BRACIA HUBERT
właśc. J. Hubert
Rok zał. 1894 Tel. 219
ul. Gdańska 18.

W niedzielę, dnia 25-go listopada 1928 r.
odbędzie się

Wielka wystawa gwiazdkowa

Uprzejmie zaprasza się na zwiedzenie wystawy
Lokal mój będzie otwarty w czasie od 14-tej do 20-tej wieczorem.

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni Dzien. „Pom." w Chojnicach. Wyd. Władysław Jul. Scheiber